

Jednym z najbardziej poruszających tekstów, jakie znaleźć można w Piśmie Świętym, jest niewątpliwie wstrząsający opis męki Mesjasza, który jako *czwartą pieśń Sługi Pańskiego* kryje w sobie starotestamentalna księga proroka Izajasza. Owa pieśń jest tym bardziej poruszająca, że ukazuje ów fundamentalny przymiot Boga, w którym najpełniej ukazuje się jego istota: miłosierną, przebaczącą i uzdrawiającą miłość. I być może również z tego względu owa uzdrawiająca miłość uobecnia się w imieniu i posłannictwie jednego z trzech najważniejszych Archaniołów, których imiona zapisane zostały w Piśmie Świętym. Chodzi mianowicie o Archanioła Rafała.

Głównym źródłem informacji na temat Archanioła Rafała jest biblijna księga Tobiasza, powstała między drugim a trzecim wiekiem przed Chrystusem, chociaż jego imię pojawia się również w pozabiblijnych tekstach z tego okresu – zawsze w kontekście dokonywanych za jego pośrednictwem przez Boga rozmaitych cudów i uzdrowień¹. Jego hebrajskie imię *Rafa'el*, czyli *Rafał* (**Raphael**) znaczy bowiem „Bóg uzdrawia”, albo też „Bóg okazuje się lekarzem” i tak naprawdę streszcza istotę jego posłannictwa: uobecnianie w świecie uzdrawiającej, leczącej i umacniającej łaski Boga². Posłannictwo to ze szczególną mocą wybrzmiewa właśnie w biblijnej historii o losach młodego Tobiasza i jego przyszłej żony Sary, których miłość stała się możliwa dzięki dyskretnej, a zarazem jakże skutecznej pomocy Rafała. To właśnie Archanioł Rafał nie tylko unieszkodliwia demona, umożliwiając młodym zawarcie szczęśliwego związku, ale i po powrocie z podróży leczy ojca Tobiasza, przywracając mu wzrok (por. Tb 12, 3). Gdy wreszcie ujawnia swoją tożsamość przed starym Tobiaszem, tak mówi sam o sobie: „Posłał mnie Bóg, aby uzdrowić ciebie i twoją synową Sarę. Ja jestem Rafał, jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański” (Tb 12, 14-18).

Niewątpliwie, właśnie owa pełna uroku biblijna historia Tobiasza i Sary przyczyniła się do tego, że jak zauważa Herbert Vorgrimler, przypisano Rafałowi „wiele czynności związanych z łaskami udzielanymi ludziom oraz z końcem świata. W chrześcijańskich przekazach zaliczony został do Archaniołów; wzywany był w prośbach o uzdrowienie i umocnienie.”³. Co więcej, „Archanioła Rafała – pisał ks. Melchior Fryszkiewicz – [...] Kościół święty nazywa patronem podróżnych. W modlitwach zalecanych przed udaniem się w dłuższą drogę, w tak zwanym *Itinerarium* jest antyfona z następującą prośbą: «Niech na drogę pokoju i pomyślności kieruje nas wszechmogący i miłosierny Bóg, a anioł Rafał niech nam towarzyszy w drodze, abyśmy w pokoju, zdrowiu i radości wrócili do domu». [...]. Modlitwy te są świadectwem wiary Kościoła w to, że odbywający podróż otrzymują od Boga niewidzialnego towarzysza w postaci «Anioła Podróży». Kościół święty czci Archanioła Rafała nie tylko jako patrona podróżnych, ale także jako obrońcę [...] i lekarza ciała [...]. Począwszy od św. Hieronima, wielu egzegetów utrzymuje, że aniołem, który kiedyś poruszał w Jerozolimie wody sadzawki Betesda (J 5, 4) miał być Archanioł Rafał [...]. Sztuka chrześcijańska przedstawia Archanioła Rafała jako pielgrzyma w towarzystwie Tobiasza, lub też samego z laską podróżną i [...] z rybą”⁴. W konsekwencji stosunkowo szybko rozwinął się jego kult, początkowo na Wschodzie, a w Europie od VII wieku, kiedy to w Wenecji poświęcono mu świątynię⁵. Dzisiaj jego wspomnienie obchodzi Kościół dwudziestego dziewiątego września – dokładnie w tym samym czasie, kiedy wspomina również Archanioła Gabriela a także trzeciego z tych Archaniołów, których imiona ujawnia Pismo Święte – Archanioła Michała.

¹ Por. H. Vorgrimler, U. Bernauer, T. Sternberg, *Anioł. Doświadczenie Bożej obecności*, Kielce 2005, s. 100.

² Por. tamże.

³ Tamże.

⁴ M. Fryszkiewicz, *Rzecz o Aniołach*, Warszawa 1993, s. 51.

⁵ Por. H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, Kalwaria Zebrzydowska 1996, s. 81.

AUDYCJA NR 39

Zadziwiająca jest niezachwiana pewność i pełna niewzruszonego spokoju siła z jaką Jezus na kartach Ewangelii wzywa do całkowitego i ufego powierzenia się niebieskiemu Ojcu: „Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić [...]. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo [Boga] i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6, 25–33). Te słowa odsłaniają ukrytą w Jezusie, głęboką świadomość mocy i potęgi Boga – tej samej, która nadała bieg ludzkim dziejom, prowadziła naród wybrany „ręką mocną i wyciągniętym ramieniem” (Pwt 4, 34), a dziś pochyla się z troskliwą miłością nad każdym pojedynczym przyjacielem Boga. I jest to potęga tak wzniosła, że jej niestrudzonym heroldem stał się także najdoskonalszy spośród Bożych aniołów – św. Michał.

Kim jest św. Michał? Tradycja katolicka od wieków uważa go za najpotężniejszą po Bogu i Matce Bożej istotę we wszechświecie – anioła, który dowodzi wszystkimi anielskimi zastępami, jest rządcą niebios, przewodnikiem dusz do wieczności, pogromcą demonów, sędzią na sądzie ostatecznym, opiekunem Kościoła na ziemi⁶. W piśmiennictwie hebrajskim jego imię – *Mika'el*, czyli *Michał (Michael)*, które według wiedzy współczesnych biblistów znaczy nie tyle *Któż jak Bóg?*, co raczej ma swój źródłostw w hebrajskim słowie *jakal* (zwycięzać, być potężnym) – zanim pojawiło się w starotestamentalnej księdze Daniela, wymienione zostało również w datowanej częściowo na IV wiek przed Chrystusem księdze Henocha (zbiór etiopski)⁷. Michał występuje tam jako pierwszy spośród czterech, albo nawet i siedmiu aniołów-książąt, najwyższy, miłosierny i cierpliwy przywódca niebiańskich duchów, którego moc ujawnia się głównie w zwycięstwach odnoszonych nad szatanem, a jego działanie, jako anioła stróża narodu izraelskiego, pozabiblijna literatura żydowska ukazuje ściśle w związku z końcem świata, kiedy to Bóg pošle go na ratunek Izraelowi⁸. Chrześcijańska tradycja ze św. Michałem łączy wiele obrazów występujących w Starym Testamencie. To on, jak przypomina Herbert Oleschko, „uważany jest za anioła, który wyprowadził (w słupie ognistym) Żydów z Egiptu, utopił Egipcjan w Morzu Czerwonym, zgromił proroka Balaama, umocnił Gedeona i pomógł mu odnieść zwycięstwo nad przeważającymi siłami Madianitów, był wodzem hufców ognistych otaczających proroka Elizeusza, w ciągu jednej nocy wytracił potężną armię asyryjską Sennacheryba”⁹. W nim widzi się również tego, który wyznacza każdej duszy indywidualnego anioła stróża nie przestając o każdą dbać osobiście i bronić przed piekielnymi potęgami, trzyma klucze do nieba, stoi przy umierających, a następnie wprowadza ich do nieba i jako godnych wiekuistej światłości przedstawia Najwyższemu¹⁰.

Gdzie leży źródło przekonania o tak szczególnej godności i potędze św. Michała, wyrażonych zresztą dobitnie w nadanym mu imieniu? Zarówno bowiem owo hebrajskie *zwycięzać, być potężnym*, jak i tradycyjne: *Któż jak Bóg?* wskazują ostatecznie na wielkość i majestat nieporównywalne z żadnym innym stworzeniem. Chrześcijańska angelologia widzi je u samych początków – w stworzeniu aniołów, a następnie w dokonanym przez nich akcie wyboru (a przez część – odrzucenia) Boga.

⁶ Por. H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, Kalwaria Zebrzydowska 1996, s. 79.

⁷ Por. H. Vorgrimler, U. Bernauer, T. Sternberg, *Anioł. Doświadczenie Bożej obecności*, Kielce 2005, s. 96.

⁸ Por. tamże.

⁹ H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, dz. cyt., s. 79.

¹⁰ Por.: tamże; M. Fryszkiewicz, *Rzecz o Aniołach*, Warszawa 1993, s. 46.

AUDYCJA NR 40

Pytając o źródło szczególnej godności i potęgi św. Michała Archanioła, chrześcijańska tradycja wskazuje na moment, który miałby nastąpić tuż po stworzeniu aniołów, kiedy część z nich (aniołowie upadli), zamiast zwrócić swoją wolę ku Bogu – najwyższej doskonałości – miała zwrócić się ku samym sobie, kwestionując tym samym obiektywny porządek doskonałości bytu. I właśnie „dla zasług wielkiego zapалу w swej wierności Bogu – pisał św. Alojzy Gonzaga – [św. Michał – A.R.B.] został przez Niegoznaczony na księcia tych wszystkich aniołów, którzy są posyłani na ziemię. Św. Michał otrzymał tak zaszczytne imię [...], ponieważ jako możny Archanioł – podczas buntu pysznego Lucyfera [...] – nie mógł ścierpieć tak strasznej obrazę swego Pana i zapalony najgorętszą żarliwością, wykrzyknął « Któż jak Bóg? » [...]. Chciał jakby orzec, że w całym niebie i wszechświecie nie ma nikogo, kto mógłby równać się z Bogiem»¹¹. Tego rodzaju przekonanie nie pozostaje jednak wyłącznie kwestią spekulacji teologicznych, czy objawień prywatnych, ale przekłada się również na praktykę pobożnościową Kościoła. Świadczą o tym na przykład komentarze do różnego rodzaju nabożeństw i modlitewników, w których można przeczytać: „Kościół uznaje Michała za swego szczególnego patrona i protektora [...], przywołuje imię tego księcia niebieskiego przy okazji wyznania grzechów w klasycznym rzymskim obrządku Mszy świętej i Oficjum [...] i do niego też zwraca się o odprowadzanie dusz z ogni czyśćcowych do królestwa błogosławionych [...]. Dlatego winniśmy otaczać go szczególną miłością»¹².

Tak silne przekonanie o szczególnej godności św. Michała skłoniło niektórych teologów do postawienia hipotezy, że nie jest on Archaniołem ale najdoskonalszym z Serafinów, czyli aniołów należących do najwyższego chóru, a nazwa Archanioł jest mu przypisywana dlatego, że jako książę wszystkich aniołów posiada zalety przewyższające wszystkie chóry anielskie razem wzięte¹³. W takiej sytuacji – jako że, wśród zadań przypisywanych przez tradycję św. Michałowi są i takie, które wiążą się z różnymi formami zaangażowania w świat (np. bycie stróżem Kościoła, czy też opieka nad umierającymi), a jak pisał św. Tomasz z Akwinu, „tylko aniołowie należący do pięciu [niższych – A.R.B.] rzędów mogą być wysyłani do wykonywania posług na zewnątrz, nie zaś aniołowie należących do czterech wyższych»¹⁴ – św. Michał pełniłby owe zadania nie bezpośrednio sam, ale poprzez aniołów z niższych chórów, występujących w jego imieniu i działających jego powagą, tak jak o papieżu mówi się, że kogoś rozgrzesza, nawet gdy to czyni za pośrednictwem kogoś innego¹⁵. Potwierdza to również przekonanie św. Tomasza, że aniołowie najwyższych hierarchii mogą bezpośrednio komunikować się z aniołami hierarchii najniższej – także w celu przekazywania im poleceń: „Są i takie sprawy – pisze bowiem Akwinata – o których Bóg oświeca bezpośrednio samych tylko wyższych z tej hierarchii; oni dopiero objawiają je niższym od siebie. To samo zachodzi i w niższych rzędach, bowiem jakiś najniższy anioł jest oświecany o niektórych sprawach przez jakiegoś z najwyższej hierarchii, zaś o innych przez swojego bezpośredniego przełożonego»¹⁶. W ten sposób św. Michał, jako Serafin i zatem najdoskonalszy ze wszystkich aniołów Bożych, mógłby również, mocą własnego autorytetu, niejako potwierdzać te posługi, które w sposób właściwy przynależą aniołom niższych hierarchii, czy wręcz wprost Archaniołom, a zatem pełnić je osobiście, ale pośrednio, przez aniołów niższych. I z tego też względu – w odniesieniu do tego konkretnego rodzaju posług – a zatem czysto funkcjonalnie – przysługiwałaby mu również nazwa Archanioł.

¹¹ A. Gonzaga, *Świat aniołów*, red. i kom. H. Oleschko, Kalwaria Zebrzydowska 2001, s. 19.

¹² W. Doyle Gilligan, *Nabożeństwo do aniołów*, tłum. J. Irzykowski, Gdańsk 2002, s. 42–44.

¹³ Por.: M. Fryszkiewicz, *Rzecz o Aniołach*, dz. cyt., s. 45–46; G. Siena, *Ojciec Pio. Nadeszła godzina aniołów*, dz. cyt., s. 24–25.

¹⁴ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, Londyn 1979, t. 8, s. 124, 1/112, a. 4.

¹⁵ Por. tamże, s. 120–121, 1/112, a. 2.

¹⁶ Tamże, s. 130, 1/113, a. 2.